

Nadzieja nowego nieba i nowej ziemi

1. Człowiekowi wszystkich czasów towarzyszyło zawsze pragnienie zbudowania lepszego świata. Tęsknota za życiem w pokoju, sprawiedliwości i dobrobycie zakodowana jest głęboko w ludzkiej naturze. Do tej tęsknoty nawiązywały w ciągu dziejów ludzkości różne ideologie, które obiecywały przekształcić z biegiem czasu świat w rzeczywistość lepszą i szczęśliwszą. Czy zrealizowanie takiej rzeczywistości jest możliwe tu, na ziemi? Czy ten świat będzie zawsze istniał? Co nas czeka?

2. Katechizm Kościoła Katolickiego uczy: **Po sądzie ostatecznym - sprawiedliwi, uwielbieni w ciele i duszy, będą królować na zawsze z Chrystusem, a sam wszechświat będzie odnowiony.** (...) To tajemnicze odnowienie, które przekształci ludzkość i świat, Pismo Święte nazywa „nowym niebem i nową ziemią” (2 P 3, 13). Będzie to ostateczna realizacja zamysłu Bożego, „aby wszystko na nowo zjednoczyć w Chrystusie jako Głowie: to, co w niebiosach, i to, co na ziemi” (Ef 1,10; por. KKK 1042-1043).

3. Pismo Święte bardzo wyraźnie mówi o końcu świata. Pod tym jednym pojęciem rozumie przemianę, odnowienie i zbawienie, a nie całkowite zniszczenie i unicestwienie. W Apokalipsie św. Jana Apostoła znajdują się słowa: „I ujrzałem niebo nowe i ziemię nową, bo pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły i morza już nie ma” (Ap 21,1). W nowym świecie, w niebieskim Jeruzalem, Bóg będzie miał swoje mieszkanie pośród ludzi: „I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już odtąd nie będzie. Ani żaloby, ni krzyku, ni trudu już odtąd nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły” (Ap 21,4, por. KKK 1044).

Nie znamy czasu końca ziemi i ludzkości, ani też sposobu przemiany wszechświata (por. KKK 1048). **Odnowienie wszechrzeczy nie dokona się w wyniku naturalnego rozwoju, lecz będzie cudowną przemianą spowodowaną mocą Zmartwychwstałego Chrystusa:** zapanuje doskonała harmonia między materią i duchem; wszelkie zło zostanie definitywnie odizolowane od dobra i pogrzebane w piekle; ostatecznemu zniszczeniu ulegnie śmierć i w pełni zatętni życie wieczne; całe stworzenie będzie nieustannie wielbić Boga.

Oczekiwanie nowej ziemi nie powinno jednak osłabiać, lecz ma raczej rozbudzać gorliwość w doskonaleniu tej ziemi. Jeśli postęp ziemski może przyczynić się do lepszego urządzenia społeczeństwa ludzkiego, to ma on wielkie znaczenie dla Królestwa Bożego (por. KKK 1049). Jeśli więc zgodnie z zamysłem Boga i według Jego zlecenia będziemy krzewić na ziemi wszystkie dobra natury oraz owoce naszej zapobiegliwości, to odnajdziemy je potem na nowo, ale oczyszczone już ze wszystkiego brudu i przemienione (por. KKK 1050).

Bóg upoważnił człowieka do zarządzania ziemią i korzystania z jej bogactw. Uczynił go równocześnie odpowiedzialnym za podległy mu świat i zobowiązał go do troski o niego. Gdy człowiek zapomina o wyznaczonym mu przez Boga miejscu w świecie, wtedy ludzka „władza nad światem” staje się gwałtem, jaki się jemu zadaje. Przejawem tego jest chociażby degradacja naturalnego środowiska zagrażająca samej egzystencji człowieka. Panowanie nad ziemią, o którym mówi księga Rodzaju (1,26) nie ma nic wspólnego z suwerenną władzą człowieka nad nią. To panowanie musi szanować relacje między Bogiem i człowiekiem, między Stwórcą i światem.

4. **Zapamiętajmy: „Po sądzie powszechnym (ostatecznym) cały wszechświat, uwolniony z niewoli zepsucia, uczestniczyć będzie w chwale Chrystusa inaugurującego „nowe niebo” i „nową ziemię” (2 P 3,13). W ten sposób zostanie osiągnięta pełnia Królestwa Bożego, to znaczy ostateczna realizacja zbawczego zamysłu Bożego, „aby wszystko na nowo zjednoczyć w Chrystusie jako Głowie: to, co w niebiosach i to, co na ziemi” (Ef 1,10). Bóg wtedy będzie w życiu wiecznym wszystkim we wszystkich” (1 Kor 15, 28) (KomKKK 216).**

Biskup Roman Marcinkowski